

# Ontologia w *De ente et essentia* św. Tomasza z Akwinu Wprowadzenie do przekładu o. J.M. Bocheńskiego OP

**Słowa kluczowe:** Józef Maria Bocheński OP, Tomasz z Akwinu, *De ente et essentia*, ontologia, logika, Koło Krakowskie, szkoła lwowsko-warszawska

Przekład o. Innocentego Marii Bocheńskiego OP wczesnego dziełka św. Tomasza z Akwinu pt. *De ente et essentia* został wydany jesienią 1955 roku w numerze 5 czasopisma *Filozofia. Materiały seminaryjne dla użytku studentów filozofii chrześcijańskiej* (s. 55-76). Było to studenckie pismo, które powstawało na wewnętrzny użytek studentów filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Studenci w ten sposób zapewniali sobie dostęp do tekstów filozoficznych potrzebnych na poszczególne zajęcia prowadzone na Wydziale Filozofii KUL.

Kuratorem pisma był, jeszcze wtedy doktor, o. Albert M. Krąpiec OP, a redaktorem naczelnym – magister Antoni B. Stępień<sup>1</sup>.

W 1955 roku Innocenty Maria Bocheński OP był profesorem filozofii współczesnej na uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim. Zajmował się wówczas historią logiki oraz sowietologią. Ze środowiskiem lubelskim nie był formalnie związany, a jego zainteresowania naukowe nie pokrywały się w pełni ze studiami nad neotomizmem, które wówczas rozwijano w Lublinie. Związki Bocheń-

---

Dr hab. Magdalena Płotka, profesor uczelniany w Katedrze Historii Filozofii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

<sup>1</sup> Redakcja „Rocznika Tomistycznego” dziękuje Panu prof. dr. hab. Antoniemu B. Stępniewi za udostępnienie zamieszczonego tu materiału i zgodę na jego publikację na łamach „Rocznika Tomistycznego”.

skiego z lubelskimi neotomistami ukształtowały się najprawdopodobniej za sprawą środowiska zakonnego: o. prof. Jacek Woroniecki jeszcze w latach dwudziestych namawiał młodego Bocheńskiego, aby ten wstąpił do zakonu dominikanów<sup>2</sup>. Można przypuszczać zatem, że za pośrednictwem współtworzących filozoficzną szkołę lubelską dominikanów<sup>3</sup> Bocheński zaangażował się w pomoc w przygotowaniu materiałów dla polskich studentów filozofii. Pomoc ta okazała się tym bardziej nieodzowna, że została udzielona w okresie historycznym, który wysoce nie sprzyjał rozwijaniu czy studiowaniu filozofii chrześcijańskiej.

Zdaniem o. I. M. Bocheńskiego dzieło *De ente et essentia* stanowi wykład filozofii arystotelesowsko-arabskiej, który św. Tomasz z Akwinu przygotował około 1254 roku na potrzeby studentów<sup>4</sup>. Wykład ten ma charakter o tyle szczególny, o ile ujęty jest w formie pisma polemicznego, skierowanego głównie przeciwko tezom Awerroesa. Najprawdopodobniej dlatego Bocheński pisze w swoim niewielkim wstępie do przekładu, że tytuł dzieła „niezręcznie wyraża treść” – tytuł nie sygnalizuje polemicznego charakteru dzieła.

Należałoby jednak od razu uprzedzić Czytelnika, że prezentowana edycja jest niekompletna: spośród 81 paragrafów

Tomaszowego dzieła, które zresztą Bocheński zapowiada w swoim wstępie, maszynopis zawiera tłumaczenie jedynie pierwszych 41. Obejmują one treści dotyczące substancji materialnych, które składają się na sekcję A w podziale Bocheńskiego. Sekcji B, C oraz D („Istota substancji niematerialnych”, „Porównanie różnych substancji” oraz „Istota i przypadłość”) maszynopis nie zawiera w ogóle. Zresztą w oryginalnym maszynopisie tuż pod tłumaczeniem końcowego paragrafu 41 znajdują się bezpośrednio przypisy. Sugeruje to, że sam Bocheński zakończył przekład wraz z paragrafem 41, pozostałe zaś karty (zawierające paragrafy 42-81) prawdopodobnie nigdy nie zostały opublikowane.

We wstępie Bocheński podkreśla, że zamierza w swoim tłumaczeniu „poświęcić piękne frazy dla ścisłości”. I faktycznie, styl dominikanina jest chropowaty, pozbawiony ozdobników, surowy, wierny raczej łacińskiej składni niż czyniący zadość niuansom składni języka polskiego. Przystępując do lektury tłumaczenia *De ente et essentia*, Czytelnik może się zatem spodziewać intelektualnych wyzwiań, filozoficznych łamiągłówek oraz solidnej porcji analizy. Rozczaruje się jednak, jeżeli oczekiwać będzie literackich wartości tekstu. Innymi słowy, lektura przekładu Bocheńskiego nie jest łatwa, zarówno w samej war-

<sup>2</sup> Ostatecznie Bocheński wstąpił do dominikanów w 1926 r.

<sup>3</sup> Należałoby tu wymienić przede wszystkim o. prof. dr hab. Mieczysława M. Krapca OP, który nie tylko sprawował opiekę naukową nad studenckim czasopiśmie, w którym swoje tłumaczenie opublikował o. Bocheński, lecz również uznawany jest za czołowego twórcę lubelskiej szkoły neotomizmu egzystencjalnego.

<sup>4</sup> Jean-Pierre Torrell datuje powstanie *De ente et essentia* na lata 1253-1254, zob. J.-P. Torrell, *Tomasz z Akwinu – człowiek i dzieło*, tłum. A. Kuryś, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Instytut Tomistyczny, Kęty-Warszawa 2008, s. 382.

stwie recepcji tekstu i jego rozumienia, jak i w warstwie jego interpretacji.

Tym jednak, co jest niezmiernie pomocne w odbiorze *De ente et essentia*, są oprócz wstępu, przypisy wyjaśniające, umieszczone pod samym przekładem. Rzucają one dodatkowo sporo światła na ramy interpretacyjne, tworzące kontekst dla Tomaszowego tekstu. A potem należy przede wszystkim podkreślić, że Bocheński postrzega *De ente et essentia* jako dzieło z zakresu ontologii. Ontologię zaś rozumie szeroko, czyli jako dziedzinę, która „konstytuuje się na podstawie wglądu (*insight*) w rzeczywistość”, „teorię tego, co jest”, której „zdania muszą być prawdziwe”<sup>5</sup>. Argumentuje, że już u Arystotelesa obecne jest rozumienie „ontologii” jako studiów dotyczących „izomorficznie ogólnych własności bytów oraz aspektów, w których byty te mogą być analizowane”<sup>6</sup>, Tomasz z Akwinu jest zaś kontynuatorem tego sposobu uprawiania filozofii bytu. Dodatkowo Bocheński podkreśla ścisły historyczny związek ontologii z logiką i semantyką. Jego zdaniem scholastyczne debaty nad zagadnieniami dotyczącymi bytu były przede wszystkim debatami semantycznymi. Oznacza to, że średnio-wieczny spór o byt dotyczyłby statusu nazwy „byt”. O ile dla Tomasza z Akwinu „byt” była nazwą analogiczną, o tyle dla Ockhama – wieloznaczną, dla szkotystów zaś – nazwą rodzajową<sup>7</sup>. Jak pod-

kreśla Bocheński, logika odegrała również znaczącą rolę w ontologii samego Tomasza: podaje przykład Akwinaty jako tego ontologa, który był „bardzo dobrze wykształcony w logice”, a jednocześnie sam był „twórczym logikiem swoich czasów”<sup>8</sup>. Logika ma również niebagatelne znaczenie we współczesnych badaniach neotomistów, którzy, jak zwraca uwagę autor *Formale Logik*, wykorzystują narzędzia wynikania dedukcyjnego do swoich badań z zakresu ontologii<sup>9</sup>.

Bocheńskiego interpretację traktatu *De ente et essentia* zauważyć można na samym początku przekładu. Już w pierwszym przypisie autor wyjaśnia, że łacińskie słowo *ens* (obecne w samym tytule Tomaszowego dziełka) należałoby adekwatnie przetłumaczyć za pomocą polskiego słowa „przedmiot”. Bocheński powołuje się tutaj na powszechnie obowiązujący obyczaj translatorski. Ostatecznie jednak postanawia *ens* tłumaczyć jako „byt”, ale swoją decyzję uzasadnia raczej za pomocą racji językowych, a nie filozoficznych<sup>10</sup>.

W tłumaczeniu Bocheńskiego można wskazać także inne propozycje translatorskie czy interpretacyjne, które – podobnie jak przekład *ens* jako „przedmiot” – świadczą o umieszczeniu przez niego traktatu *De ente et essentia* w perspektywie ontologicznej i semantycznej. Wymienimy przynajmniej cztery z nich. Po pierwsze, Bocheński proponuje, aby ła-

<sup>5</sup> J.M. Bochenski, *Logic and Ontology*, „Philosophy East and West” 24 (1974) 3, s. 276, 279.

<sup>6</sup> Tamże, s. 280-281.

<sup>7</sup> Tamże, s. 282-283.

<sup>8</sup> Tamże, s. 276.

<sup>9</sup> Tamże, s. 277.

<sup>10</sup> Wyjaśnia mianowicie, że w takich zdaniach jak np. „ens est obiectum intellectum” itp. w celu uniknięcia powtórzeń należy *ens* tłumaczyć jako byt (zob. przyp. 1).

ciński termin *forma* rozumieć jako „cecha”<sup>11</sup>. Nie decyduje się jednak tłumaczyć *forma* za pomocą polskiego „cecha” – znowu – ze względów językowych. Wskazuje na występowanie w filozofii Tomasza z Akwinu takich wyrażań, których zarówno przekład, jak i rozumienie sprawiałoby polskiemu czytelnikowi trudność, gdyby zachować pierwotną propozycję translatorską<sup>12</sup>. W przypisie 12 Bocheński ostrzega jednak, że przekład łacińskiego terminu *forma* poprzez identycznie brzmiący polski termin „forma” może wprowadzić w błąd, gdyż przekład ten sugeruje tożsamość formy z kształtem. Tymczasem – ostrzega autor *Formale Logik* – forma nie jest kształtem, a raczej cechą, która „determinuje rzecz i nadaje jej treść”<sup>13</sup>. Po drugie, łacińskie *perfectio*, które na gruncie filozofii Tomasza z Akwinu oznacza aktualizowanie tych możliwości, które składają się na naturę bytu, Bocheński oddaje za pomocą „cecha pozytywna”. Nie chce tłumaczyć *perfectio* za pomocą terminu „doskonałość”, wyjaśnia, że termin ten nazbyt wiąże się z wartościowaniem<sup>14</sup>.

Po trzecie, propozycją, która świadczy o ontologiczno-semantycznym zorientowaniu Bocheńskiego jest jego pomysł, aby przez łacińskie *ratio* rozumieć

„to, co umysł pojmuje ze znaczenia danej nazwy”<sup>15</sup>. O ile zatem dla M.A. Krąpca termin *ratio* odnosił się do treści bytu, natury bytu konstytuującej i będącej podstawową rozumienia bytu, tj. rozumienia wyrażonego przez *ratio*, o tyle dla Bocheńskiego termin ten odnosi się do relacji między rozumieniem a nazwą. I po czwarte, termin *intentiones logicae* tłumaczy jako „pojęcia przedmiotowe”. Są to pojęcia, które wyrażają treść pojęcia, wyjaśnia Bocheński. Przeciwstawia im pojęcia wyrażające przedstawienia psychiczne<sup>16</sup>.

Można przypuszczać, że obecność opozycji „treść pojęć” i „przedstawienia psychiczne” w przekładzie Bocheńskiego świadczy o wpływie dokonań filozofów szkoły lwowsko-warszawskiej na jego myśl – w końcu praca habilitacyjna Kazimierza Twardowskiego, założyciela szkoły, *O treści i przedmiocie przedstawień*, dotyczyła podziału, jaki Bocheński dostrzegł w psychologii tomistycznej<sup>17</sup>.

Jak wiadomo, szkoła logików wywarła znaczny wpływ na nurt neotomizmu, również na Bocheńskiego<sup>18</sup>. Kontakty Bocheńskiego z przedstawicielami szkoły lwowsko-warszawskiej sięgają lat 20-tych XX wieku: w okresie tym Jan Salamucha studiował teologię w War-

<sup>11</sup> W przekładach M.A. Krąpca czy S. Krajskiego łaciński termin *forma* oddano za pomocą polskiego *forma*.

<sup>12</sup> Bocheński wymienia dwa takie wyrażenia: „dusza jako forma ciała”, „forma oderwana od materii”, itd.. I faktycznie, gdyby *forma* tłumaczyć jako cecha, wyrażenia te straciłyby swój sens.

<sup>13</sup> Zob. przyp. 12 przekładu.

<sup>14</sup> Zob. przyp. 42 przekładu.

<sup>15</sup> Zob. przyp. 46 przekładu.

<sup>16</sup> Zob. przyp. 2 przekładu.

<sup>17</sup> Zob. A. Jedynek, *Początki szkoły lwowsko-warszawskiej*, „Galicja. Studia i Materiały” (2016) 2, s. 176.

<sup>18</sup> Z. Wolak, *Neotomizm a szkoła lwowsko-warszawska*, Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych, Kraków 1993.

szawie; podczas studiów spotkał Jana Łukasiewicza, który został potem promotorem jego rozprawy doktorskiej poświęconej Arystotelesa koncepcji modalności (tytuł uzyskał w 1927 r.)<sup>19</sup>. Następnie w 1930 roku Salamucha napisał obszerną pracę poświęconą zagadnieniu dedukcji u Arystotelesa i Tomasz z Akwinu. Z początku Bocheński był krytycznym recenzentem tej pracy, ale wkrótce uznał, że „logika powinna służyć tomizmowi”<sup>20</sup>. Za sprawą wybitnego polskiego mediewisty Konstantego Michalskiego, który na Trzecim Polskim Kongresie Filozoficznym w Krakowie (1936) zaprosił wielu polskich badaczy do dyskusji na temat związków między myślą katolicką a współczesną logiką, Bocheński dostrzegł wiele płaszczyzn porozumienia między tymi dwiema dziedzinami<sup>21</sup>. Jeszcze przed II wojną światową prowadził ożywioną wymianę korespondencji z Janem Łukasiewiczem na temat zwią-

ków logiki i ontologii, sam zaś stał się jednym z filarów tzw. Koła Krakowskiego, stowarzyszenia filozofów, którzy badali teksty historyczne (starożytne, a przede wszystkim średniowieczne) w duchu filozofii analitycznej.

W niniejszej edycji wprowadzono następujące zmiany: nawiasami kwadratowymi oznaczono miejsca, w których Bocheński dodawał rozmaite wtrącenia (których brakuje w oryginale łacińskim w celu zachowania spójności gramatycznej i stylistycznej w języku polskim, a także wszystkie zaznaczenia zwrotów łacińskich, które Bocheński umieszczał w polskim tłumaczeniu. Usunięto literówki oraz poprawiono interpunkcję, ale zachowany został specyficzny styl Bocheńskiego. Wszystkie zwroty łacińskie oraz greckie, występujące zarówno we wstępie Bocheńskiego, jak i w samym tłumaczeniu, zaznaczono kursywą – w celu ujednolicenia oryginalnego zapisu.

<sup>19</sup> J. Woleński, *Polish Attempts to Modernize Thomism by Logic (Bocheński and Salamucha)*, „Studies in East European Thought” 55 (2003) 4, s. 302.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Przedstawiciele szkoły lwowsko-warszawskiej oponowali raczej przeciwko metafizyce polskiej filozofii romantycznej, aniżeli przeciwko metafizyce jako dziedzinie filozofii. Niektórzy z nich, np. Jan Łukasiewicz czy Stanisław Leśniewski, studiowali raczej ontologię niż epistemologię; tamże, s. 301.

## Ontology in the *De ente et essentia* of St. Thomas Aquinas Introduction to the translation of Fr. J.M. Bocheński, OP

**Keywords:** Joseph Maria Bocheński OP, Thomas Aquinas, *De ente et essentia*, ontology, logic, Cracow Circle, Lviv-Warsaw School

In this essay I will shortly present the main characteristics of Joseph M. Bocheński's OP translation of Thomas Aquinas's treatise *De ente et essentia*. First of all, I will present the circumstances of the translation. Aquinas's *De ente et essentia* was published in the fall in 1955 in the journal "Seminary Materials for the Use of Students of Christian Philosophy". It was a student magazine created for the internal use of students of philosophy at the Catholic University of Lublin, who thus provided themselves with access to philosophical texts needed for individual classes at the Faculty of Philosophy of the Catholic University of Lublin. However, the reader should be warned that the presented edition is incomplete: of the 81 paragraphs of Aquinas's work, which Bocheński announces in his introduction, the typescript contains only the first 41.

It should be also emphasized that Bocheński perceives *De ente et essentia* as a ontological work. The interpretation of

this treatise can be seen in its entirety, as well as in numerous footnotes that place *De ente et essentia* within ontology, semantics and logic. Finally, I will emphasize the influence of the Lviv-Warsaw school on Neotomism in general, and on the way of studying philosophy by Bocheński in particular. Bocheński's contacts with representatives of the Lviv-Warsaw school date back to the 1920s: during this period, Jan Salamucha studied theology in Warsaw. During his studies, he met Jan Lukasiewicz, who later became the promoter of his doctoral dissertation on the concept of Aristotle's modality (he obtained the title in 1927). Then, in 1930, Salamucha wrote an extensive work on the issue of deduction in Aristotle and Thomas Aquinas. At first, Bocheński was a critical reviewer of this work, but soon he decided that logic should serve the Thomism. The presence of analytical philosophy, logic and semantics are noticeable in the entirety of Bocheński's translation.

## Bibliografia:

1. Bocheński J.M., *Logic and Ontology*, „Philosophy East and West” 24 (1974) 3.
2. Jedynak A., *Początki szkoły lwowsko-warszawskiej*, „Galicja. Studia i Materiały” (2016) 2.
3. Torrell, J.-P., *Tomasz z Akwinu – człowiek i dzieło*, tłum. A. Kuryś, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Instytut Tomistyczny, Kęty-Warszawa 2008.
4. Wolak Z., *Neotomizm a szkoła lwowsko-warszawska*, Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych, Kraków 1993.
5. Woleński J., *Polish Attempts to Modernize Thomism by Logic (Bocheński and Salamucha)*, „Studies in East European Thought” 55 (2003) 4.